

Maria Zając  
Katedra Informatyki i Metod Komputerowych  
Akademia Pedagogiczna  
30-084 Kraków  
ul. Podchorążych 2

## CZY E-LEARNING MA SZANSE TRAFIĆ DO POLSKICH SZKÓŁ?

Obecność elektronicznych form komunikacji i ich oddziaływanie społeczne stało się na tyle powszechne w ciągu ostatnich lat, że można odnieść wrażenie, iż wszyscy już je dobrze znają. Przedrostek e- pojawia się w różnych kontekstach, mamy e-bank, e-biznes, e-handel, no i oczywiście e-edukację. Kilka lat temu został opublikowany rządowy program rozwoju technologii informacyjnych na lata 2001-2006 o nazwie ePolska<sup>1</sup>. W roku ubiegłym Rada Ministrów przyjęła kolejny dokument, opracowany tym razem przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, dotyczący strategii rozwoju kształcenia ustawicznego w naszym kraju<sup>2</sup>. Jesteśmy już częścią Unii Europejskiej, obowiązują nas zatem postanowienia przyjęte np. w programie Komisji Europejskiej<sup>3</sup> dotyczącym integracji technologii informacyjnych w nauczaniu. Wszystko zatem zmierza we właściwym kierunku, „nadażamy za Europą”, której częścią jesteśmy. Tylko czy aby na pewno? Nie chcę tutaj przytaczać argumentów z dyskusji, jaka wywiązała się po ogłoszeniu wspomnianej wyżej strategii, chcę natomiast postawić pytanie dotyczące teraźniejszości i perspektyw e-edukacji w naszym kraju. Rosnąca, może niezbyt szybko, ale systematycznie liczba ośrodków zajmujących się edukacją przez Internet, pojawiające się coraz to nowe pisma i organizowane licznie konferencje<sup>4</sup> zdają się świadczyć o tym, że wirtualne nauczanie stało się już częścią polskiej rzeczywistości edukacyjnej. I z pewnością, przynajmniej częściowo wrażenie to jest słuszne.

Gdy jednak przyjrzeć się bliżej temu zagadnieniu można zauważyć, że wirtualna edukacja ogranicza się w zasadzie do wyższych uczelni, i to w bardzo zróżnicowanej postaci. Od regularnych kursów i studiów prowadzonych z pomocą systemu LMS, przez różne formy częściowe polegające na wykorzystaniu mechanizmu poczty elektronicznej (za pomocą ogólnodostępnego klienta pocztowego) do kontaktu ze słuchaczami, czy mechanizmów oferowanych np. przez program MS Netmeeting, po najprostsze polegające na umieszczaniu materiałów dydaktycznych oraz informacji dla studentów w wirtualnej przestrzeni. W pierwszej kategorii zdają się przeważać uczelnie prywatne, oferujące najczęściej studia informatyczne a także z zakresu finansów, czy zarządzania. Oznacza to, że absolwenci tych studiów, po ich ukończeniu będą pracować w obszarze nie związanym bezpośrednio z kształceniem, a co za tym idzie nie będą (na ogół) mogli przekazać swoich doświadczeń wyniesionych z uczenia się za pośrednictwem Internetu. W lipcu ubiegłego roku pojawiła się inicjatywa uczelni pedagogicznych w postaci Ramowego programu informatycznego kształcenie nauczycieli w tych uczelniach<sup>5</sup>. Zmierza ona do przygotowania absolwentów tych uczelni do wykorzystywania

---

<sup>1</sup> ePolska Plan działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001-2006. Ministerstwo Gospodarki

<sup>2</sup> Strategia Rozwoju Kształcenia Ustawicznego do roku 2010, MENiS, dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 8 lipca 2003 r., dostępny pod adresem: [http://www.menis.gov.pl/oswiata/ksztzaw/strat\\_ust.htm](http://www.menis.gov.pl/oswiata/ksztzaw/strat_ust.htm).

<sup>3</sup> A Programme for the Effective Integration of Information and Communication Technologies (ICT) in Education and Training Systems in Europe (2004 – 2006) dostępne pod adresem: <http://elearningeuropa.info> – grudzień 2003, wersja polska: <http://www.men.waw.pl/wspopraca/komisja/decyzja.htm>

<sup>4</sup> m.in.: „Akademia online”- PUW, „Uniwersytet Wirtualny – model, narzędzia, praktyka” - OKNO, „Kształcenie na odległość – metody i narzędzia” – Akademia Morska w Gdyni i CEN PG, „Rozwój e-edukacji w ekonomicznym szkolnictwie wyższym” – Akademii Ekonomiczne i. SGH, „Nauczanie i uczenie się przez Internet” – AP Kraków.

<sup>5</sup> Ledóchowski Z., Propozycja nowego programu ramowego w zakresie technologii informacyjnej w uczelniach pedagogicznych – komentarz uczestnika prac zespołu autorów, [w:] Informatyczne przygotowanie nauczycieli. Kształcenie zdalne, uwarunkowania, bariery, prognozy, (red.) J. Migdałek, B. Kędzierska, Rabit, Kraków 2003.

nowoczesnych technologii komunikacyjno-informacyjnych w przyszłej pracy zawodowej. W ramach tego programu przewidziano także elementy metodologii kształcenia poprzez Internet..

Jak natomiast wygląda edukacja wirtualna na niższych szczeblach nauczania? Przymuszczać, tego typu statystyk nikt jeszcze nie gromadził, ale z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że jeżeli istnieją szkoły, które wprowadzają tę formę edukacji, należą one do nielicznych. Na pytanie dlaczego tak się dzieje najprościej odpowiedzieć: „bo szkoły nie mają pieniędzy”. I jest to w sporej mierze racja, ta forma kształcenia jest kosztowna, zwłaszcza w części związanej z przygotowaniem materiałów dydaktycznych. Nie będzie to jednak odpowiedź pełna, gdyż nie można pominąć milczeniem faktu, że większość polskich nauczycieli po prostu nie wie, na czym polega e-learning. Kilka tygodni temu, w czasie zajęć z metodyki informatyki dla słuchaczy studiów podyplomowych, gdy zapytałam, które z przedstawionej listy zagadnień najbardziej ich interesuje wskazali w pierwszej kolejności właśnie kształcenie „elektroniczne”. Jako uzasadnienie jedna z nauczycielek dodała: „chcielibyśmy wiedzieć przynajmniej tyle, co nasi uczniowie”. Niestety, stan wiedzy ich uczniów na temat e-edukacji nie jest o wiele lepszy. studentów ubiegłym roku akademickim zapytałam w „mini ankiecie” studentów I roku matematyki (a więc takich, którzy dopiero opuścili szkołę średnią), co to jest e-learning?, otrzymałam właściwie tylko dwa rodzaje odpowiedzi – albo: „nie wiem” albo stwierdzenie, że „jest to nauka przez Internet”. Pytanie drugie – „na czym ona polega?” okazało się być bardzo trudne dla większości ankietowanych. Czy jest to powód do niepokoju? Często słyszy się stwierdzenie – „przecież nauka przez Internet i tak nie zastąpi tradycyjnych form kształcenia, można się bez tego obejść”. Podobno z oficjalnego stanowiska Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu wynika, że w najbliższych latach edukacja wirtualna nie będzie równoprawną z tradycyjną formą kształcenia w polskich szkołach. Powodów jest kilka, między innymi możliwość weryfikacji tak zdobytej wiedzy. Równie istotna jest kwestia finansowa wiążąca się z samym wdrożeniem, a przede wszystkim z przygotowaniem odpowiednich materiałów dydaktycznych. Wspomniane przeszkody nie oznaczają jednak, że należy biernie czekać na bardziej sprzyjające okoliczności. Byłoby dobrze, gdyby szkoły nie znalazły się w takiej sytuacji jak jedna z państwowych uczelni, która nie była w stanie przyjąć propozycji nieodpłatnego użytkowania profesjonalnej platformy typu LCMS ze względu na brak przygotowania do prowadzenia edukacji poprzez Internet. I barierą nie był brak sprzętu komputerowego o wysokich parametrach, tylko kwalifikacje pracowników, a zwłaszcza potrzebne materiały dydaktyczne. Dlatego pilnym zadaniem staje się szkolenie nauczycieli, poczynając od akademickich, którzy będą znali specyfikę nauczania na odległość, stosowane metody i techniki pracy, sposoby komunikacji, a zwłaszcza formy interakcji pomiędzy nauczycielem a studentem (ucznikiem), gdyż te szczególnie różnią się w stosunku do nauczania tradycyjnego.

Nie można nie dostrzegać pojawiających się pojedynczych prób wyjścia naprzeciw tym potrzebom. Świadczyć mogą o tym np. szkolenia dotyczące nauczania online prowadzone w poprzednich latach dla dyrektorów szkół przez Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli [7.ii], czy też studia podyplomowe dla nauczycieli organizowane przez ośrodki z Łodzi (PAM Center), Gdańska (CEN PG) [7.i] czy Warszawy (OKNO) [7.iv]. Warto jednak zwrócić uwagę, że wspomniane szkolenia w większości nie dotyczą bezpośrednio form pracy i metodyki kształcenia zdalnego, są natomiast prowadzone w tym systemie. Można oczywiście argumentować, że taka forma studiowania pozwala nabywać umiejętności uczenia się poprzez Internet (learning by doing), co nie jest jednak równoznaczne z wiedzą na temat tego, jak uczyć na odległość w oparciu o technologie teleinformatyczne. Cenną inicjatywą wydaje się być pomysł zastosowany przez Ośrodek Edukacji Niestacjonarnej AGH [7.iii], który w ubiegłym roku zorganizował we współpracy z władzami gminy Trzebinia (woj. śląskie) szkolenia dla nauczycieli poświęcone właśnie metodom nauki online. Tego typu inicjatywa, zwłaszcza jeżeli jest wsparta dofinansowaniem (pochodzącym z różnych funduszy, które stają się coraz bardziej dostępne) może pozwolić wyjść naprzeciw oczekiwaniom nauczycieli w zakresie nowych form edukacji. Jako pozytywny skutek reformy systemu oświaty w naszym kraju należy odnotować zmiany w mentalności nauczycieli, którzy zdają się już akceptować konieczność ciągłego rozwijania swoich kwalifikacji i modernizowania warsztatu pracy. Mając do czynienia, każdego roku, z ok. 150 czynnymi nauczycielami – słuchaczami studiów podyplomowych z informatyki zauważam zmianę w ich nastawieniu z postawy – „na co mi to, przecież i tak nie będę

---

tego na co dzień używać” na podejście „jak mogę te metody, te techniki zastosować w swoim przedmiocie”. Powyższe stwierdzenie jest ze zrozumiałych względów pewnym uogólnieniem, ale myślę, że wiele osób o podobnym do mojego doświadczeniu potwierdzi wyrażony powyżej pogląd. Moim zdaniem prowadzi on w konsekwencji do stwierdzenia, że istnieje ze strony nauczycieli duże zapotrzebowanie na wiedzę dotyczącą kształcenia przy pomocy nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych, w tym zwłaszcza Internetu. Jeżeli dodatkowo, wziąć pod uwagę, że nauczyciele akademicy równie często czują się bezradni wobec podobnych wyzwań, nasuwa się wniosek że krąg odbiorców tego typu szkoleń mógłby być na tyle, duży, że opłacalność inwestycji nie budzi wątpliwości. Dobrze, że powoli zaczyna się zmieniać dotychczasowa strategia niektórych ośrodków z „to my jesteśmy w posiadaniu wiedzy tajemnej”, na podejście - „my wam powiemy jak się to robi i chętnie was, za niewielką opłatą, tego nauczymy”. Często słyszy się, że istnieje potrzeba głębokich zmian w systemie kształcenia i decyzji na szczeblu centralnym dotyczących polityki rozwoju e-edukacji w Polsce. Takie decyzje są niewątpliwie potrzebne i istotne. Ale gdy one kiedyś wreszcie zapadną pojawi się z tym większą ostrością problem przygotowania ludzi do wdrażania zaplanowanych rozwiązań systemowych. Nic nie pomoże np. decyzja o powszechności wprowadzenia edukacji wirtualnej do szkół ponadgimnazjalnych (gdyby taka zapadła) jeżeli nie będzie odpowiednio przygotowanych nauczycieli i materiałów dydaktycznych. Dlatego, choć na uznanie zasługuje inicjatywa wyrażona w Programie Ramowym Kształcenia Nauczycieli w uczelniach pedagogicznych, to wydaje się jednak, że problematyka kształcenia na odległość jest w nim po pierwsze potraktowana bardzo ogólnie, a po drugie, jeżeli nauczyciele akademicy nie będą sami przygotowani do prowadzenia tej formy edukacji, to po prostu nie skorzystają z możliwości oferowanych przez program, czyli nie będą tego uczyć.

Wydaje się zatem być pilną potrzeba przygotowania i przekonania do wirtualnej edukacji przede wszystkim nauczycieli akademickich, gdyż to od nich w dużej mierze będzie zależało dalsze kształcenie nauczycieli szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych do prowadzenia e-edukacji także na tych poziomach. Istnieje pewna grupa uczelni, w których utworzono już specjalne ośrodki kształcenia przez Internet i to one odpowiedzialne są za organizację tej formy studiów. Znane są inicjatywy zmierzające do zainteresowania społeczności akademickiej problematyką kształcenia poprzez Internet i różnie można mówić o skutkach tych prób. Działalność SGH np. w tym zakresie, o której niejednokrotnie mieliśmy okazję czytać w niniejszym piśmie wydaje się być skuteczna. Można jednak przytoczyć podobne inicjatywy, które spotkały się z niewielkim odzewem. Zdarzyło mi się np. uczestniczyć w ubiegłym, roku w seminarium zorganizowanym przez jeden z uniwersytetów, który planując wprowadzić edukację niestacjonarną zaprosił na spotkanie przedstawicieli ośmiu firm oferujących profesjonalne systemy LCMS. Uczestnicy spotkania otrzymali wydrukowany zestaw pytań, który miał im pomóc w sformułowaniu opinii na temat użyteczności prezentowanych systemów. Organizatorzy oczekiwali, że pracownicy uczelni mogąc porównać różne prezentowane narzędzia przedstawią swoje sugestie, które pomogą władzom uniwersytetu dokonać właściwego wyboru. W spotkaniu, oprócz reprezentantów zaproszonych firm wzięło udział około 20 osób. Podobny brak zainteresowania można było zaobserwować podczas cyklu seminariów służących przybliżeniu problematyki e-learningu w jednej z uczelni technicznych. Z każdym spotkaniem frekwencja malała, aż któregoś dnia oprócz gospodarzy i prelegenta przybyło dwoje słuchaczy i to nie będących pracownikami wspomnianej uczelni. Wszelkie próby jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co jest przyczyną takiej postawy będą obarczone z pewnością dużym błędem, dlatego nie podejmę się udzielenia tutaj odpowiedzi, pozostawiając czytelnikom przedstawiony problem do samodzielnej refleksji.

Jak natomiast wygląda sytuacja nauczycieli szkolnych? Pan Lechosław Hojnacki z Kolegium Nauczycielskiego w Bielsku Białej podczas ubiegłorocznej konferencji Informatyczne Przygotowanie Nauczycieli w Krakowie<sup>6</sup> twierdził, że „e-learning jest dla nauczycieli w zasięgu ręki” i tylko od nich zależy, czy po niego sięgną. Opiera on swoje stwierdzenie na doświadczeniach z wykorzystaniem

---

<sup>6</sup> Furgoń S., Hojnacki L. Zdalne nauczania na odległość ręki – miejsce zdalnego nauczania w szkolnym procesie edukacyjnym [w] Informatyczne przygotowanie nauczycieli. Kształcenie zdalne, uwarunkowania, bariery, prognozy, (red.) J. Migdałek, B. Kędzierska, Rabbit, Kraków 2003

darmowej platformy Moodle<sup>7</sup>, którą z powodzeniem stosuje nie tylko w kontaktach ze słuchaczami bielskiego Kolegium, ale także w pracy z uczniami wybranych bielskich gimnazjów i liceum [7.vi]. Warunkiem podstawowym jest jednak wiedza i przekonanie nauczyciela. Trzeba im tę wiedzę dostarczyć. Trzeba dać im możliwość, a wtedy, przynajmniej niektórzy zechcą skorzystać. Pewną szansą wydają się być fundusze strukturalne, a zwłaszcza ich część przeznaczona na cele społeczne, ale aby je zagospodarować trzeba mieć ludzi, którzy mają odpowiednie umiejętności i mogą je przekazać innym. Wniosek: zadanie stoi przed uczelniami. Trzeba kształcić przyszłych nauczycieli i dobrze, że program ramowy to uwzględni, ale nie można zapominać o tych, którzy swoją edukację zakończyli wiele lat temu i potrzebują uzupełnić bądź poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności, tak móc skutecznie korzystać z nowych form nauczania, które oferują technologie informacyjno-komunikacyjne, w tym Internet.

#### **Literatura:**

1. Furgoł S., Hojnacki L. Zdalne nauczania na odległość ręki – miejsce zdalnego nauczania w szkolnym procesie edukacyjnym [w] Informatyczne przygotowanie nauczycieli. Kształcenie zdalne, uwarunkowania, bariery, prognozy, (red.) J. Migdalek, B. Kędziarska, Rabbit, Kraków 2003, s.283-293.
2. Juszczak S., Edukacja na odległość – kodyfikacja pojęć, reguł i procesów, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2002
3. Kędziarska B., Informatyczne kształcenie nauczycieli w uczelniach pedagogicznych, [w] Informatyczne przygotowanie nauczycieli. Kształcenie zdalne, uwarunkowania, bariery, prognozy, (red.) J. Migdalek, B. Kędziarska, Rabbit, Kraków 2003, s.47-56
4. Ledóchowski Z., Propozycja nowego programu ramowego w zakresie technologii informacyjnej w uczelniach pedagogicznych – komentarz uczestnika prac zespołu autorów, [w:] Informatyczne przygotowanie nauczycieli. Kształcenie zdalne, uwarunkowania, bariery, prognozy, (red.) J. Migdalek, B. Kędziarska, Rabbit, Kraków 2003, s.57-66
5. Siemieniecki B., Technologia informacyjna w polskiej szkole – stan i zadania, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2003
6. Tadeusiewicz R., Spór o miejsce Internetu w edukacji – obok, czy zamiast nauczyciela?, Oświata i wychowanie, nr 7/2002, s.19-25
7. Strony internetowe:
  - i. Centrum Edukacji Niestacjonarnej Politechniki Gdańskiej (CEN PG) – <http://www.dec.pg.gda.pl/dec/index.html>
  - ii. Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli – <http://www.codn.edu.pl>
  - iii. Ośrodek Edukacji Niestacjonarnej AGH – <http://www.oen.agh.edu.pl>
  - iv. Ośrodek Kształcenia Na Odległość Politechniki Warszawskiej (OKNO PW) - <http://www.okno.pw.rdu.pl>
  - v. Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej SGH w Warszawie – <http://www.cren.pl>, strona konferencji: <http://www.e-edukacja.net>
  - vi. Polski Uniwersytet Wirtualny – <http://www.puw.pl>
  - vii. strona domowa p. Hojnackiego – <http://lech.kn.bielsko.pl>

#### **Streszczenie:**

Kształcenie przez Internet staje się powoli, lecz systematycznie częścią naszej rzeczywistości edukacyjnej. Pierwsze podjęły wyzwanie uczelnie niepubliczne, przede wszystkim ze względu na większe możliwości finansowe. Ostatnio widać także rosnące zainteresowanie problematyką e-learningu ze strony uczelni państwowych. Nasuwa się zatem szereg istotnych pytań, jak np. „Czy, i kiedy ta forma nauczania dotrze do niższych poziomów edukacji? Czy nauczyciele będą przygotowani do takiej formy pracy?” I wreszcie: „Czy uczelnie podejmują działania, aby nauczycieli przygotować?” Niniejszy artykuł (z racji swojej objętości) tylko dotyka poruszanych kwestii i ma na celu zwrócenie uwagi na zadania stojące przed uczelniami wyższymi, zwłaszcza tymi, które kształcą nauczycieli.

---

<sup>7</sup> <http://moodle.org>

## **Will e-learning “enter” the Polish schools soon?**

### **Abstract:**

Distance education, particularly in its electronic form becomes systematically a part of our learning reality. The process began first at the private universities, mostly because of their better financial conditions and independence. But recently the public universities seem to recognize the necessity of extending their educational offer, including electronic education. Although it is only the first step of the process, there are no general standards, neither official regulations, some important questions have to be stated, like: “What is the chance for implementing this form of education at lower stages?” “Are the school teachers ready for it?” “Do they know the methods of teaching applied in e-learning?” And last, but not least: “Do the universities prepare the teachers for electronic education?” The paper will not cover all these topics, but its role is to draw attention to the problems mentioned above and is addressed first of all to those universities, which teach teachers.

### **Adres kontaktowy:**

dr Maria Zając  
Katedra Informatyki i Metod Komputerowych  
Akademia Pedagogiczna  
30-084 Kraków  
ul. Podchorążych 2  
e-mail: [mzajac@ap.krakow.pl](mailto:mzajac@ap.krakow.pl)